

Magdalena Wiśniewska-Drewniak

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Rola niezależnych działań archiwalnych – spojrzenie globalne

Wprowadzenie

Popularność zjawiska społecznych archiwów wciąż rośnie, podobnie jak zainteresowanie nim i świadomość jego istnienia.¹ W Polsce liczba archiwów społecznych jest obecnie szacowana przez Centrum Archiwistyki Społecznej na ponad 700 inicjatyw.² W raporcie sporządzonym w 2007 r. przez brytyjską Community Archives Development Group (CADG) autorzy wysunęli przypuszczenie, że w Wielkiej Brytanii mogło istnieć nawet trzy tysiące archiwów społecznych, angażujących ponad milion osób.³ Ostatnie lata przyniosły rosnące rozpoznanie istnienia zjawiska zarówno ze strony archiwistów i innych praktyków w dziedzinach związanych z dziedzictwem kulturowym, akademików, jak i instytucji publicznych.⁴ Wreszcie wspomnieć należy o ewenemencie prawdopodobnie na skalę światową – czyli o powołaniu w Polsce dotowanej regularnie przez państwo instytucji zajmującej się systemowym wspieraniem społecznej archiwistyki – mowa oczywiście o Centrum Archiwistyki Społecznej. Gdyby te argumenty nie wystarczyły za poświadczenie o istotności zjawiska społecznej archiwistyki, można jeszcze dodać informację o rosnącej liczbie publikacji z zakresu archiwów społecznych –

¹ A. Flinn, *Community Histories, Community Archives. Some Opportunities and Challenges*, „Journal of the Society of Archivists”, 2007, nr 2, s. 158; T. Czarnota, *O archiwach społecznych i ich znaczeniu dla polskiego dziedzictwa narodowego oraz tożsamości lokalnej*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, 2014, nr 5 (7), s. 140; A. Flinn, M. Stevens, E. Shepherd, *Whose memories, whose archives? Independent community archives, autonomy and the mainstream*, „Archival Science”, 2009, nr 1–2, s. 74.

² Centrum Archiwistyki Społecznej – Baza Archiwów Społecznych, <https://cas.org.pl/baza-archiwow/> [dostęp: 1.07.2022].

³ *The impact of community archives. Summary of independent research commissioned by the Community Archives Development Group (CADG)*, 2007, <https://www.communityarchives.org.uk/content/resource/summary> [dostęp: 28.06.2022], s. 3.

⁴ A. Gilliland, A. Flinn, *Community archives. What are we really talking about*, 2013, https://www.monash.edu/__data/assets/pdf_file/0007/920626/gilliland_flinn_keynote.pdf [dostęp: 28.06.2022], s. 2.

temat ten był jednym z najczęściej pojawiających się tematów artykułów w czołowym międzynarodowym czasopiśmie archiwistycznym „Archival Science”⁵.

Celem niniejszego tekstu jest spojrzenie na archiwa społeczne w szerszy niż do tej pory sposób.

Po pierwsze, pragnę zaprezentować spojrzenie na zjawisko społecznych archiwów wychodzące poza skupianie się na tym, co owe archiwa gromadzą i jaka jest wartość tych materiałów (to bowiem wydaje się najczęściej spotykanym spojrzeniem ze strony nauki archiwalnej w Polsce). Rozszerzam tę perspektywę między innymi o to, komu służą i z jakich powodów powstają archiwa społeczne.

Po drugie, chodzi o spojrzenie na zjawisko archiwów społecznych w perspektywie szerszej niż narodowa. Trwające badania międzynarodowe wskazują na to, że choć kontekst występowania zjawiska jest bardzo różny i zależy od wielu czynników, to fenomen archiwów społecznych spotkać można (w różnych formach) w wielu krajach, na wszystkich kontynentach. Zarówno ze względów praktycznych (działań archiwalnych), jak i ze względów badawczych, warto spojrzeć na to zjawisko w globalnej perspektywie.

Archiwa społeczne – nie tylko zasób

Mówiąc o archiwach społecznych zamiennie używamy podmiotowego i przedmiotowego pojmowania terminu „archiwum”. Zazwyczaj mówiąc „archiwum społeczne” mamy na myśli archiwum w sensie instytucji (choć w przypadku tego typu archiwów ciężko nazywać je instytucjami, a bardziej pasują określenia jak „organizacja” czy „inicjatywa”). Jednocześnie jednak, dyskutujemy wciąż o archiwach społecznych stawiając w centrum wszelkich dociekań zbiór informacyjny, jaki stanowią, a więc w perspektywie przedmiotowej – co gromadzą, jaką to ma wartość, kto z tego korzysta, czy jest to zabezpieczone, jak to jest opracowane, czy na pewno są to materiały archiwalne, czy to oryginały, czy kopie, co stanie się z archiwum społecznym w rozumieniu przedmiotowym, gdy przestanie istnieć archiwum społeczne w rozumieniu podmiotowym etc.

⁵ M. Wiśniewska-Drewniak, *Czasopismo „Archival Science” w latach 2011–2020 – analiza treści artykułów naukowych*, „Archeion”, 2020, t. 121, s. 342-371.

Oczywiście te perspektywy nie wykluczają się. Obie jednak skupiają się na klasycznym rozumieniu tego, czym jest archiwum (i czym może lub powinna zajmować się archiwistyka).

Dyskutując o archiwach społecznych, a dyskusje te w polskiej literaturze z zakresu archiwistyki nie są wcale bardzo nieliczne⁶, zadajemy sobie pytania z klasycznej archiwistyki, klasycznej teorii i metodyki archiwalnej, np.: jakie są pomoce archiwalne? Jaka jest wielkość zasobów? Jaka jest struktura archiwów? Czy mają zespoły archiwalne? Jakimi stosują standardy opisu? Czy rejestrują wpływy? Jaka jest definicja terminu „archiwum społeczne”?

Oczywiście nie umniejszam tym pytaniom, sama zresztą je wielokrotnie zadawałam i wciąż zadaję. Taki właśnie encyklopedyczny (opisowy) wymiar miał mój projekt doktorski finansowany przez NCN pt. „Archiwa społeczne w Polsce – wielokrotne studium przypadku”, w którym postawiłam w centrum zainteresowania archiwa społeczne jako zbiory informacji.⁷ Zadawałam więc między innymi pytania o to, w jaki sposób gromadzony jest zasób, jak jest przechowywany, jak jest opracowany, jak jest udostępniany, czym się charakteryzuje. Jednocześnie zdawałam sobie sprawę, że na te obszary wpływają inne konteksty, jak np. historia danej inicjatywy i jej założenia oraz cele, problemy, z jakimi boryka się dane archiwum, osoby, które to archiwum tworzą czy podmioty, z którymi współpracują.

Wydaje mi się jednak, że ten wymiar „klasycznoarchiwalny” powinien być tylko początkiem zrozumienia zjawiska społecznej archiwistyki. Ta problematyka, w mojej opinii, kryje w sobie dużo więcej. W dalszych kilku akapitach pragnę zasugerować wyjście jeszcze dalej poza ten klasyczny sposób spoglądania na archiwa społeczne.

Dlaczego ktoś decyduje się na założenie społecznego archiwum? Jaka kryje się za tym potrzeba? Może jakaś grupa społeczna chce bardziej zaznaczyć swoją obecność? Może ktoś chce opowiedzieć pewną historię na nowo, z innej perspektywy? A może chce ją opowiedzieć po raz pierwszy – bo nikt tej historii wcześniej nie znał lub nikt się nią nie interesował? A może wcale nie chce opowiadać żadnej historii, tylko dać możliwość jej opowiedzenia ludziom z przyszłości – i w tej intencji gromadzi źródła informacji o przeszłości lub teraźniejszości, bo czuje, że są one zagrożone i w przyszłości nikt nie będzie mógł o nich pisać?

⁶ T. Czarnota, *Archiwistyka społeczna w nauce i dydaktyce uniwersyteckiej oraz zmiany w nauce zachodzące pod jej wpływem w latach 2005–16*, [w:] *Archiwistyka społeczna. Diagnoza i wyzwania*, red. A. Józwiak, K. Ziętał, Warszawa 2017, s. 94–120.

⁷ Projekt został zakończony publikacją monografii: M. Wiśniewska-Drewniak, *Inaczej to zniknie. Archiwa społeczne w Polsce – wielokrotne studium przypadku*, Toruń 2019.

Wreszcie, być może można postrzegać archiwa społeczne w kategorii „serious leisure” (dosł. „poważny wypoczynek”):

*Poważny wypoczynek to systematyczne oddawanie się zajęciom amatorskim, hobbystycznym lub wolontariackim, które uczestnicy uważają za tak znaczące i interesujące, że w typowym przypadku rozpoczynają karierę, koncentrując się na zdobywaniu i wyrażaniu swoich szczególnych umiejętności, wiedzy i doświadczenia (...). W przeciwieństwie do powszechnej tendencji do postrzegania pojęcia kariery jako odnoszącego się wyłącznie do zawodów, w tej definicji termin ten jest używany szerzej, zgodnie z konceptualizacją "kariery moralnej" autorstwa Goffmana (...).*⁸

Wydaje mi się, że skrzyżowanie dróg archiwistyki i socjologii m.in. w przypadku badań nad archiwistyką społeczną (ale również i genealogią⁹) w kontekście badań nad socjologią czasu wolnego i „poważnym wypoczynkiem” mogłoby okazać się bardzo interesujące.

W kontekście powodów tworzenia archiwów społecznych teoretycznie płodne okazało się już kilka lat temu skrzyżowanie z archiwistyką z kolei nauk o mediach. Odnoszę się w tym miejscu do koncepcji symbolicznej anihilacji zastosowanej w perspektywie dyskursu o archiwach społecznych przez amerykańską badaczkę Michelle Caswell.

Koncepcja symbolicznej anihilacji powstała w latach 70. XX w. wśród badaczy z zakresu medioznawstwa. Według tej idei pewne grupy osób są w przekazie medialnym pomijane, trywializowane lub nawet potępiane (np. mniejszości seksualne, religijne, etniczne, kobiety, osoby z niepełnosprawnościami). Przenosząc tę koncepcję na grunt archiwistyki Caswell zauważa, że w publicznych (*mainstreamowych*) instytucjach dziedzictwa (w tym archiwach) pewne grupy społeczne lub tematy są trywializowane, potępiane, a nade wszystko – pomijane, co w efekcie czyni je prawie nieobecnymi w oficjalnej historiografii. Według Caswell

⁸ R.A. Stebbins, *Serious Leisure*, [w:] *A Handbook of Leisure Studies*, red. C. Rojek, S.M. Shaw, A.J. Veal, London 2006, s. 448-456.

⁹ Patrz np.: A. Hershkovitz, S. Hardof-Jaffe, Genealogy as a lifelong learning endeavor, „Leisure/Loisir”, 2017, Vol. 41, Issue 4, s. 535-560; C. Fulton, *Finding pleasure in information seeking: Leisure and amateur genealogists exploring their Irish ancestry*, „ASIST”, 2005, Vol. 42, Issue 1.

odpowiedzią na symboliczną anihilację jest właśnie tworzenie niezależnych, oddolnych archiwów społecznych.¹⁰

Kontynuując wątek pytań o archiwa społeczne, warto zastanowić się nad tym, do czego one służą. Kto z nich korzysta i w jaki sposób się je wykorzystuje? Czy rzeczywiście głównym sposobem korzystania z archiwów społecznych jest wgląd w materiały archiwalne, czy owo „korzystanie” ma dużo szerszy wymiar? Gdzie przebiega granica na linii użytkownik archiwum – twórca archiwum – archiwista – donator? Jak wygląda łączenie tych ról? Co daje „archiwum społeczne” różnym kategoriom osób z nim związanych – a więc właśnie użytkownikom, archiwistom, donatorom?

Ponownie, interesujących wątków dostarcza Michelle Caswell, która wraz ze swoją grupą badawczą postanowiła rozpoznać, jaki jest wpływ tworzonego przez nich archiwum społecznego SAADA (South Asian American Digital Archive) na społeczność, którą dokumentują. Ich oparte na wywiadach jakościowych badanie z 2016 r. pokazuje, iż faktycznie, rozmówcy przed powstaniem SAADA borykali się z brakiem lub trudnym dostępem do materiałów o historii społeczności Amerykanów pochodzenia południowo-azjatyckiego. Co więcej, zespół odkrył ogromny potencjał afektywny wpływu tego archiwum na społeczność oraz jego oddziaływania na poczucie przynależności użytkowników archiwum do społeczności etnicznej Amerykanów pochodzenia południowo-azjatyckiego, jak również przynależności do szeroko rozumianego amerykańskiego społeczeństwa. W efekcie autorzy artykułu ukuli termin „representational belonging”, a więc „reprezentacyjna przynależność” utworzona właśnie poprzez archiwa społeczne w ramach walki z symboliczną anihilacją.¹¹

Nie jest oczywiście tak, że w Polsce o archiwach społecznych mówi się wyłącznie z perspektywy „twardej” archiwistyki i spojrzenia na nie wyłącznie jako źródła informacji.¹²

Jak mantrę powtarzamy w pisarstwie z zakresu archiwistyki z okresu ostatnich przynajmniej 20 lat o takich kategoriach jak „pamięć” oraz „tożsamość”. Archiwa te kategorie

¹⁰ M. Caswell, *Seeing Yourself in History. Community Archives and the Fight Against Symbolic Annihilation*, „The Public Historian”, Vol. 36, No. 4, 2014, s. 26-37; więcej o symbolicznej anihilacji i archiwach społecznych (również w Polsce): M. Wiśniewska-Drewniak, *Archiwa społeczne a symboliczna anihilacja – o celach oddolnego dokumentowania*, [w:] Toruńskie Konfrontacje Archiwalne, t. 7 [w druku].

¹¹ M. Caswell, M. Cifor, M.H. Ramirez, *“To Suddenly Discover Yourself Existing”: Uncovering the Impact of Community Archives*, „The American Archivist”, 2016, Vol. 79, No. 1, s. 56–81.

¹² Przykładem fantastycznego projektu dotyczącego „ludzkiej” sfery archiwistyki społecznej jest wydany przez Centrum Archiwistyki Społecznej zbiór reportaży *Entuzjaści. Portrety archiwistów społecznych*, Warszawa 2021.

mają m.in. budować, konstruować, rekonstruować, czy wręcz warunkować. Jednak wydaje mi się, że ani dyskurs pamięciowy, ani tożsamościowy nie wpłynął bardzo istotnie na sferę badawczą z zakresu archiwistyki w Polsce,¹³ choć wpłynął istotnie na pewnego rodzaju paradygmat czy szerokie postrzeganie ról archiwów. Wydaje mi się, że trudność stanowi tutaj badanie właśnie pamięci i tożsamości, które są trudno uchwytnie, niemierzalne, a jeśli już „badalne” – to metodami nauk odmiennych od archiwistyki. W mojej opinii to zwrot afektywny – a więc skrótowo mówiąc, zwrot ku emocjom – może przynieść archiwistyce jako nauce bardzo dużą korzyść, bo oferuje analizę naukową tego, co potocznie każdy z nas doskonale wie: że archiwa wywołują emocje¹⁴.

Pytań „miękkich” o archiwa społeczne może być jeszcze dużo więcej, podobnie zresztą, jak owych pytań „twardych”, czyli bliższych klasycznej archiwistyce. Warto je wszystkie zadawać, wychodząc nawet daleko poza obszar, który utożsamiamy z tradycyjnym obszarem zainteresowań nauki archiwalnej. To jest właśnie pierwszy postulat niniejszego tekstu związany z globalnym podejściem do archiwów społecznych – spoglądajmy na nie jak najszerszej, nie tylko w kontekście tego, jakimi informacjami o walorach historycznych dysponują, ale również przez pryzmat takich kategorii jak motywacje, konteksty, oddziaływanie społeczne, emocje, czy człowiek (archiwista i nie tylko).

Archiwa społeczne – nie tylko w Polsce

Cytowana powyżej Michelle Caswell w swoich tekstach odnosi się w szczególności do znanego jej przede wszystkim kręgu anglosaskiego. Archiwa społeczne najlepiej opisane w archiwistycznej literaturze to przede wszystkim te z Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Nowej Zelandii i Australii. Te więc opiszę tutaj w najmniejszym stopniu, odsyłając czytelnika do dostępnych tekstów w języku angielskim.¹⁵ Krótco tylko warto wspomnieć, iż w przypadku Wielkiej Brytanii, której dotyczy bardzo duża część literatury archiwistycznej o tematyce archiwów społecznych, szczególnie istotny w kontekście ich tworzenia w XX w. jest ruch *History*

¹³ Z niewielkimi wyjątkami, m.in.: S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci: funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004; W. Chorążyczewski, *Archiwa i pamięć. Z dziejów polskich archiwów*, [w:] *Archiwa – Kancelarie – Zbiory*, t. 1, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, K. Syta, Toruń 2005, s. 13–28.

¹⁴ Patrz też: M. Cifor, *Affecting relations: introducing affect theory to archival discourse*, „Archival Science”, 2016, Vol. 16, s. 7–31.

¹⁵ Autorzy to m.in. Andrew Flinn, Michelle Caswell, Sarah Welland, Alex Poole, Marika Cifor, Anne Gilliland, Rebecka Sheffield, Jimmy Zavala, Joanna Newman.

Workshop i history-from-below, badania klasy pracującej i historii lokalnej. Współcześnie ważnym czynnikiem są również społeczności imigrantów i mniejszości żyjące w UK¹⁶. W przypadku USA kontekst ten również tworzą imigranci i ich potomkowie oraz mniejszości etniczne, religijne i seksualne, a także nowe ruchy społeczne. W Australii i Nowej Zelandii z kolei istotną częścią krajobrazu niezależnych instytucji dziedzictwa są kwestie postkolonialne, rdzenni mieszkańcy kontynentu i ich potomkowie – często w kontekście zaprzepaszczenia rdzennej kultury, tradycji, dziedzictwa materialnego i niematerialnego¹⁷.

Poniżej chciałabym krótko wspomnieć o obecności archiwów społecznych w innych krajach, mniej w literaturze w języku angielskim rozpoznanych: w Niemczech, Chorwacji, Korei Południowej, Chinach i Chile.

Niemcy

W języku niemieckim nie stosuje się dokładnego odpowiednika polskiego „archiwum społecznego” czy angielskiego „community archive”. Znane w praktyce i nauce terminy służące opisaniu niezależnych archiwów, w Niemczech szczególnie dokumentujących nowe ruchy społeczne, to: *Bewegungsarchive* (dosł. archiwa ruchów, w domyśle: społecznych); *Archive von unten* (dosł. archiwa od dołu, oddolne); *Freiarchive* (dosł. wolne archiwa, ale też: darmowe, otwarte). Zgodnie z definicją stosowaną przez Sieć „Archiwa od dołu” (o której więcej w dalszej części tekstu):

¹⁶ Patrz np.: *The Community Archives and Heritage Group*, <https://www.communityarchives.org.uk/content/about/history-and-purpose> [dostęp: 30.06.2022]; A. Flinn, *Archival Activism: Independent and Community-led Archives, Radical Public History and the Heritage Professions*, „InterActions: UCLA Journal of Education and Information Studies”, 2011, 7(2); A. Flinn, *Archives and their communities: Collecting histories, challenging heritage*, „Working Papers on Memory, Narrative and Histories”, 2012, no. 1: Memory, Narrative and Histories: Critical Debates, New Trajectories, s. 19-35; J. Nyhan, *Archiwa społeczne w Wielkiej Brytanii: zarys problematyki*, [w:] *Archiwa społeczne. Modele współpracy z państwem*, red. K. Ziętał, Warszawa 2015, s. 204-220.

¹⁷ Patrz np.: The Indigenous Archives Collective, <https://indigenousarchives.net/about/> [dostęp: 30.06.2022]; Aboriginal and Torres Strait Islander Special Interest Group [Australian Society of Archivists], <https://www.archivists.org.au/community/aboriginal-and-torres-strait-islander-sig> [dostęp: 30.06.2022]; K. Thorpe, *Speaking back to colonial collections: Building living Aboriginal archives*, „Artlink: Australian contemporary art quarterly”, 2019, Vol. 39, No. 2, s. 42-49; K. Thorpe, *Ethics, Indigenous Cultural Safety and the Archives*, „Archifacts”, 2018, No. 2, s. 33-47; S. McKemmish, et al., *Resetting Relationships: Archives and Indigenous Human Rights in Australia*, „Archives and Manuscripts”, 2011, Vol. 39, No. 1, s. 107-144; F. Ross, S. McKemmish, S. Faulkhead, *Indigenous knowledge and the archives: designing trusted archival systems for Koorie communities*, „Archives and Manuscripts”, 2006, Vol. 34, No. 2, s. 112-151; J. Newman, *Archiwa społeczne na Antypodach: przekrojowy opis stanu dziedziny i problemów, które napotyka się w Nowej Zelandii*, [w:] *Archiwa społeczne. Modele współpracy z państwem*, s. 130-143.

Wolne archiwa obejmują niezależne archiwa, biblioteki i centra dokumentacji, które wyłoniły się z różnorodnego spektrum ruchów protestu i opozycji od lat sześćdziesiątych XX wieku. Należą do nich ruchy kobiece, pokojowe, ekologiczne i alternatywne, grupy opozycyjne byłej NRD, inicjatywy historyczne, inicjatywy obywatelskie, grupy samopomocowe i światowe, inicjatywy młodzieżowe i kulturalne oraz wiele innych.¹⁸

W przypadku archiwów społecznych w Niemczech występuje od dość dawna pewien poziom organizacji, od dawna są one również przedmiotem zainteresowania nauk humanistycznych i społecznych. Kompleksowo kwestię tego typu archiwów w Niemczech opisano już wcześniej w języku polskim,¹⁹ dlatego tutaj ograniczę się do kontynuacji dwóch opisanych przez Wenzel wątków: działalności organizacji i warsztatów dla archiwów oddolnych. Opiszę także wydane w 2016 r. przez Stowarzyszenie Archiwistek i Archiwistów Niemieckich stanowisko dotyczące archiwów ruchów społecznych oraz katalog wolnych archiwów AFAS.

Podobnie jak w Polsce²⁰ i Wielkiej Brytanii²¹, w Niemczech również istnieje baza danych wolnych archiwów. Jest to prowadzony przez Archiwum Literatury Alternatywnej (Archiv für alternatives Schrifttum, AFAS) katalog wolnych archiwów, bibliotek i centrów informacyjnych w Niemczech.²² Zakres katalogu jego twórcy opisują następująco:

Katalog ten zawiera informacje o lokalizacji i zasobach archiwów, bibliotek i centrów dokumentacji Nowych Ruchów Społecznych, o ile powstały one z ruchów i są zorganizowane niezależnie. Katalog ma dawać przegląd „pamięci” ruchów. Ponieważ materiały te można znaleźć nie tylko w archiwach, a działalność kolekcjonerska archiwów, bibliotek i centrów dokumentacji ruchów nie jest wyraźnie

¹⁸ Das Netzwerk „Archive von unten”: Über uns, <http://www.bewegungsarchive.de/ueber> [dostęp: 30.06.2022].

¹⁹ C. Wenzel, *Pamięć ruchów społecznych i politycznych – archiwa społeczne w Niemczech*, [w:] *Archiwa społeczne. Modele współpracy z państwem*, s. 156-168.

²⁰ Centrum Archiwistyki Społecznej – Baza Archiwów Społecznych, <https://cas.org.pl/baza-archiwow/> [dostęp: 30.06.2022].

²¹ Community Archives and Heritage Group – Search for an archive, <https://www.communityarchives.org.uk/search-for-an-archive> [dostęp: 30.06.2022].

²² Verzeichnis Freier Archive Bibliotheken und Dokumentationsstellen in Deutschland, <http://afas-archiv.de/verzeichnis-freier-archiv/> [dostęp: 30.06.2022].

*rozgraniczona, ale nakłada się i łączy, uwzględniono wszystkie instytucje, które należą do tej kategorii w szerszym sensie i w których można dostrzegać znaczenie archiwalne. Lista z pewnością nie jest jeszcze kompletna.*²³

Katalog umożliwia wyszukiwanie pełnotekstowe, przegląd według kolejności alfabetycznej zgodnie z nazwą archiwum, przegląd według tematyki kolekcji (np. antyfasyzm, sport i czas wolny, historia regionalna) lub kategorii archiwum (np. archiwum ruchu obywatelskiego, archiwum kobiet/lesbijek, archiwa ekologiczne i biblioteki środowiskowe). Fundusze na prowadzenie katalogu zapewniło Ministerstwo ds. Rodziny, Dzieci, Młodzieży, Kultury i Sportu Nadrenii Północnej-Westfalii. Obecnie w katalogu znajdują się opisy 98 inicjatyw.²⁴

Jednym z ciekawszych zjawisk związanych z wysoką organizacją archiwów ruchów społecznych w Niemczech jest fakt, że często nie są one wyłącznie wolnymi elektronami poruszającymi się w przestrzeni dziedzictwa kulturowego, ale są również zaangażowane w tworzenie ruchu dokumentacyjnego, niektóre z nich same tworzą organizacje zrzeszające inicjatywy dokumentacyjne. Przykładem takiego działania jest stowarzyszenie *ida* – powstała w 1994 r.²⁵ parasolowa organizacja zrzeszająca archiwa, biblioteki i centra dokumentacyjne historii kobiet i lesbijek z Niemiec, Szwajcarii, Austrii, Luksemburga i Włoch. *Ida* prowadzi dwie istotne inicjatywy służące sieciowaniu archiwów kobiecych i zapewnianiu do nich dostępu. Pierwszą z nich jest opublikowany on-line w 2015 r. katalog META, stanowiący bazę danych opisów zasobów prawie 40 inicjatyw dokumentacyjnych o tematyce historii kobiet, lesbijek i płci.²⁶ Drugą inicjatywą jest Cyfrowe Niemieckie Archiwum Kobiet (*das Digitale Deutsche Frauenarchiv*, dalej: DDF) – specjalistyczny, interaktywny portal służący prezentacji historii

²³ Tamże.

²⁴ Tamże. Liczba ta nie zmieniła się przynajmniej od końca 2020 r. Pojedynczy wpis w katalogu (dotyczący jednego archiwum) składa się z następujących informacji: nazwa archiwum, adres (wraz z numerami telefonów i adresem e-mail), strona internetowa, godziny otwarcia, osoba do kontaktu, rok założenia, geneza, profil zbiorów, katalogi (pomoc archiwalne). W części profil zbiorów w przypadku niektórych wpisów określone są również typy gromadzonych materiałów wraz z podaniem ich przybliżonej liczby (spuścizny dokumentowe, książki, czasopisma, broszury, niepublikowane prace naukowe, plakaty, ulotki, archiwa prasowe, fotografie, filmy, wywiady, obiekty muzealne). Patrz np.: *Archiv der deutschen Frauenbewegung* (AddF), <http://afas-archiv.de/suchergebnisse-2/?searchname=addf&searchort=&searchsammelgebiete=&searcharchivkategorie=> [dostęp: 30.06.2022].

²⁵ Rok 1994 to data formalizacji inicjatywy w ramach organizacji społecznej. Sama sieć współpracy istnieje od 1983 r.

²⁶ Meta-Katalog, <https://www.meta-katalog.eu/> [dostęp: 30.06.2022].

ramach VdA w 2009 r.³⁰ Dokument zwraca uwagę na istotność ruchów społecznych w historii Niemiec po 1945 r., w tym ich wysoką pozycję w niemieckiej historiografii, przy jednoczesnym niewspółmiernym zaangażowaniu społeczności archiwalnej w próby zachowania wytworzonego przez nie dziedzictwa kulturowego. Dokument przedstawia stan dziedzictwa niemieckich ruchów społecznych. Próżno szukać go w instytucjach oficjalnych, czyli archiwach miejskich i gminnych: z prawie 1500 zbadanych archiwów miejskich, gminnych i okręgowych tylko 335 posiadało takie materiały. Wśród tej liczby znaczna część (około 200) posiadała mniej niż 5 metrów bieżących dokumentacji, a tylko około 20 spośród nich miało zbiory przekraczające 20 metrów bieżących.³¹

Dokument stara się również przybliżyć idee i charakter archiwów ruchów społecznych, opisując zwięźle ich początki w ruchach opozycyjnych i protestacyjnych lat 60. XX w., a także obecną ich charakterystykę.³² Dokument zwraca uwagę na różnorodność tematyki archiwów, a także różne nazwy, którymi się one określają (archiwum, centrum informacji, centrum dokumentacji lub edukacji, anarchiwum³³, archiwum prasowe, biblioteka)³⁴, podnosząc również kwestię ogromnej różnorodności gromadzonych przez nie materiałów (połączenie funkcji archiwum, muzeum i centrum dokumentacyjnego; gromadzenie takich źródeł jak prasa, eksponaty muzealne, szara literatura, druki ulotne, wydawnictwa alternatywne, fotografie, plakaty, pliki dźwiękowe, filmy, wywiady biograficzne, spuścizny osób prywatnych, grup, redakcji, banery z demonstracji, naklejki).³⁵

Mimo dużego znaczenia archiwów ruchów społecznych i ogromu dokumentacji, jaką posiadają, placówki te borykają się z trudnościami związanymi np. z przechowywaniem swoich zasobów, brakiem stałych etatów, brakiem wiedzy dotyczącej profesjonalnego zarządzania

³⁰ Arbeitskreis Überlieferungen der Neuen Sozialen Bewegungen, <https://www.vda.archiv.net/arbeitskreise/ueberlieferungen-der-neuen-sozialen-bewegungen-1.html> [dostęp: 30.06.2022].

³¹ Stanowisko czerpie z wyników badań empirycznych opublikowanych w 2015 r.: J. Bacia, A. Niezgodka, C. Spahn, *Große Defizite bei Kommunalarchiven. Eine empirische Untersuchung zur Überlieferung Neuer sozialer Bewegungen*, „Archivar”, 2015, 68/3, s. 251–254.

³² Dokument zawiera również załącznik z informacjami o historii ruchów opozycyjnych i kontrkulturowych w Niemczech; *Zur Zukunft...*, s. 13-17.

³³ Od połączenia słów „anarchia” i „archiwum”.

³⁴ W oryg.: „Archiv, Informationsstelle, Dokumentations- oder Bildungszentrum, Anarchiv, Pressearchiv oder Bibliothek”; *Zur Zukunft...*, s. 5.

³⁵ *Zur Zukunft...*, s. 5.

dziedzictwem, staraniem się o publiczne fundusze od landów lub gmin bądź odpowiednich fundacji.

W ostatnich latach (przed 2016 r.) poprawiła się jednak sytuacja niektórych archiwów:

Muzeum Schwules w Berlinie, w tym archiwum i biblioteka, było w stanie uzyskać fundusze instytucjonalne z Senatu [Berlina], Archiwum Niemieckiego Ruchu Kobiecego w Kassel jest od dawna finansowane przez land Hesji, Archiwum Kobiet i Centrum Dokumentacji Belladonna z Senatu Bremy, Centrum Dokumentacji i Muzeum Migracji w Niemczech oprócz wsparcia ze strony miasta Kolonii, otrzymuje też fundusze instytucjonalne od Nadrenii Północnej-Westfalii, a land Badenia-Wirtembergia zwiększył ostatnio wsparcie dla Archiwum Ruchów Społecznych we Fryburgu.³⁶

Dokument wskazuje również na problemy wynikające z projektowego finansowania działalności niektórych wolnych archiwów.³⁷ Ze względu na niestabilną pozycję finansową wolnych archiwów, przy jednoczesnym ich dużym znaczeniu, VdA w swoim dokumencie wzywa do działania władze publiczne:

Chociaż wszędzie wspomina się o znaczeniu archiwów jako pamięci społeczeństwa, pomimo ich niewątpliwej wyjątkowej wartości, nie było jeszcze systematycznego finansowania wolnych archiwów. Istnieje pilna potrzeba działania ze strony rządu federalnego, krajów związkowych i gmin.³⁸

W konkluzji VdA jasno krytykuje opieranie działań wolnych archiwów na finansowaniu wyłącznie poprzez projekty, deklarując potrzebę stworzenia stałych strumieni finansowania, w celu zabezpieczenia dokumentacji ruchów społecznych i umożliwienia wykonywania przez wolne archiwa swoich funkcji: *Ciągła praca w obszarze podstawowych zadań, zwłaszcza w kształtowaniu tradycji i wsparciu użytkowników, jest w ten sposób [finansując projektowo] prawie niemożliwa.³⁹*

³⁶ Tamże oraz J. Bacia, *Freie Archive als Gedächtnisorte*, s. 38.

³⁷ Tamże, s. 8-9.

³⁸ *Zur Zukunft...*, s. 9.

³⁹ Tamże, s. 10.

Kolejna konkluzja dotyczy faktu, iż niemieckie archiwa publiczne nie tylko nie gromadzą dokumentacji ruchów społecznych, ale też nie będą się tym zajmować w najbliższej przyszłości, ponieważ nie tylko nie są do tego finansowo przygotowane, ale również nie są obdarzone zaufaniem przez oddolne ruchy społeczne (a więc potencjalnych darczyńców i aktotwórców). Dlatego VdA nie pokłada w archiwach publicznych nadziei jako potencjalnym sposobie na rozwiązanie problemu zabezpieczenia archiwów ruchów społecznych w Niemczech.⁴⁰

Dokument zwraca uwagę na pewien potencjał „sieciovania”, tworzenia partnerstw pomiędzy wolnymi archiwami oraz wolnych archiwów z archiwami publicznymi; nie jest to jednak realne rozwiązanie problemów tego sektora. Z kolei budowanie współpracy z partnerami takimi jak gminy, miasta i landy, z których każdy ma określone interesy, jest złożonym procesem. Jako rozwiązanie optymalne VdA widzi instytucjonalne, stałe finansowanie wolnych archiwów poprzez środki z landów, a w przypadku dużych ogólnokrajowych archiwów, należy pilnie poszukiwać wsparcia finansowego na szczeblu federalnym. Celem takich działań ma być nie tylko zapewnienie wsparcia wobec zarządzania dokumentacją już znajdującą się w zbiorach wolnych archiwów, ale też zabezpieczenie działań wobec przedpola archiwalnego – a więc materiałów znajdujących się obecnie wciąż w rękach prywatnych, ale z perspektywą ich przekazania do archiwów.⁴¹

Jako kolejne rozwiązanie kwestii zabezpieczenia archiwów ruchów społecznych VdA proponuje utworzenie archiwum zbiorczego, centralnej instytucji gromadzącej zagrożone wolne archiwa. W tym celu dokument proponuje stworzenie nowej instytucji lub ulokowanie tej funkcji w jednym z już istniejących wolnych archiwów. Jako formę prawną inicjatywy VdA proponuje fundację prywatną.⁴² Według tekstu Juergena Bacia z 2020 r. w środowisku wciąż toczą się dyskusje na temat powołania tego typu organizacji.⁴³

Z jednej strony, dokument VdA z 2016 r. jest szalenie istotną deklaracją poczynioną przez niemieckie środowisko archiwalne. Deklaracja ta brzmi: wolne archiwa, wiemy, że tu jesteście; uznajemy, że jesteście ważną częścią krajobrazu archiwalnego i istotnym elementem dziedzictwa kulturowego; widzimy wasze problemy i chcemy działać, aby zapewnić wam lepszy byt. Z drugiej jednak strony wydaje się, że od momentu opublikowania dokumentu (a więc w

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, s. 11.

⁴² Tamże, s. 11-12.

⁴³ J. Bacia, *Freie Archive als Gedächtnisorte*, s. 44.

ciągu ostatnich 6 lat), niewiele ruszyło do przodu. Ale stanowisko Stowarzyszenia Niemieckich Archiwistek i Archiwistów powinno również, w mojej ocenie, zainspirować Stowarzyszenie Archiwistów Polskich – być może do publikacji podobnej deklaracji; być może do utworzenia osobnej sekcji lub grupy roboczej, w której swoje miejsce mogliby znaleźć również archiwiści społeczni; być może po prostu do pełniejszej współpracy ze środowiskiem archiwistów społecznych i Centrum Archiwistyki Społecznej.

Warto też krótko wspomnieć o specjalnym numerze najważniejszego niemieckojęzycznego czasopisma archiwistycznego, „Der Archivar” z 2017 r. Głównym tematem numeru były wolne archiwa.⁴⁴

Chorwacja

W Chorwacji nie funkcjonuje w literaturze naukowej koncept archiwum społecznego, wciąż niewielu jest również badaczy zajmujących się w większej mierze tym zagadnieniem, choć w Chorwacji istnieją inicjatywy, w większości powstałe po wojnie lat 90., które są bardzo podobne w swojej charakterystyce do archiwów społecznych znanych nam z literatury krajów zachodnich. Popularność oddolnych archiwów w Chorwacji sukcesywnie jednak wzrasta.⁴⁵

Brak w Chorwacji jednoznacznego terminu, który opisywałby zjawisko archiwów społecznych. W obronionych w ostatnich latach na Uniwersytecie w Zagrzebiu pracach dyplomowych studentów archiwistyki autorzy posługują się terminem *arhivi zajednice*.⁴⁶ Nie należy jednak uznawać tego za obowiązującą terminologię, zwłaszcza, że do pewnego stopnia termin *zajednice* kojarzony jest w Chorwacji ze społecznościami religijnymi⁴⁷. Poza tym, ze względu na społeczny i historyczny kontekst, terminy odnoszące się do podziałów etnicznych i religijnych (a więc i określenia grup społecznych i społeczności) są obarczone pewnymi drażliwymi znaczeniami.⁴⁸

⁴⁴ „Der Archivar”, 2017, 2, https://www.archive.nrw.de/sites/default/files/media/files/Archivar_2_2017.pdf.

⁴⁵ A.J. Gilliland, T. Štefanac, *Independent Community Archives: Challenging the Status Quo of Private and Public Archives*, „Atlanti”, 2018, 28/1, s. 210.

⁴⁶ I. Krpan, *Uloga i značenje participativnih arhiva zajednice u suvremenom društvu*, praca magisterska, Uniwersytet w Zagrzebiu, Zagrzeb 2020, <https://repozitorij.ffzg.unizg.hr/islandora/object/ffzg%3A1273/datastream/PDF/view> [dostęp: 23.06.2022]; M. Podkonjak, *Arhivi zajednice i njihova zastupljenost u zajednicama nacionalnih manjina grada Zagreba*, praca magisterska, Uniwersytet w Zagrzebiu, Zagrzeb 2021, <https://repozitorij.ffzg.unizg.hr/islandora/object/ffzg%3A4556/datastream/PDF/view> [dostęp: 23.06.2022].

⁴⁷ A.J. Gilliland, T. Štefanac, *Independent Community Archives...*, s. 211.

⁴⁸ A.J. Gilliland, T. Štefanac, *Post-x: community based archiving in Croatia*, [w:] *Community archives, community spaces. Heritage, memory and identity*, red. J.A. Bastian, A. Flinn, London 2020, s. 167.

Problem używanej w Chorwacji terminologii polega również na tym, że terminy, które mogłyby być użyte w odniesieniu do archiwów społecznych (archiwum prywatne, specjalistyczne, społeczności) mają już inne znaczenie oraz sytuację prawną. Nawet termin „archiwa niezależne” nie znajduje zastosowania ze względu na ścisłą chorwacką politykę rejestracji działalności archiwalnej – zgodnie z przepisami prawa każde zarejestrowane archiwum znajduje się pod nadzorem chorwackiej państwowej służby archiwalnej, a zatem żadne archiwum nie może być całkowicie niezależne. Zarejestrowane archiwa są z kolei w obowiązku spełniać konkretne normy związane z przechowywaniem zbiorów, wyposażeniem archiwów czy zatrudnionymi archiwistami. Archiwiści w zarejestrowanych archiwach muszą mieć formalny certyfikat, wydawany na podstawie egzaminu zawodowego, który wymaga również wcześniejszego doświadczenia zawodowego w sformalizowanym archiwum (a do tych ostatnich archiwa społeczne zazwyczaj nie należą). Brak formalnej rejestracji nie powoduje archiwom społecznym szkody, jednak skutkuje tym, że nie są traktowane jak publiczne archiwa, a więc nie mogą korzystać ze środków publicznych dostępnych dla archiwów i muzeów (stanowiących zdecydowanie większą porcję wszystkich dostępnych środków), ale ze strumieni finansowania przeznaczonych dla organizacji pozarządowych.⁴⁹

Z powodów prawnych kłopotliwe jest również, tak charakterystyczne dla archiwów społecznych, łączenie gromadzenia materiałów o charakterze archiwalnym i muzealnym.⁵⁰ Każda z inicjatyw musi określić się jako archiwum (podlega wtedy przepisom o archiwach i gromadzi materiały archiwalne) lub jako muzeum (podlega wtedy przepisom o muzeach i gromadzi muzealia); chorwackie prawo w tej kwestii nie daje możliwości przyjęcia podwójnej tożsamości lub zaniechania wyboru.⁵¹

Chorwackie prawo archiwalne nie poprzestaje jednak na tym w kwestii ograniczania swobody działalności archiwalnej:

Ponadto sieć archiwów państwowych w Chorwacji może wykonywać kopie materiałów, jeśli uznają to za konieczne, a nawet całkowicie skonfiskować materiały, jeśli nie są przechowywane zgodnie z określonymi zasadami. Pokazuje to, że prawo nie jest w ogóle zgodne z

⁴⁹ A.J. Gilliland, T. Štefanac, *Post-x...*, s. 169.

⁵⁰ Tamże; I. Krpan, dz. cyt., s. 34-35.

⁵¹ A.J. Gilliland, T. Štefanac, *Post-x...*, s. 168.

*podstawową ideą partycypacyjnych archiwów społeczności, ponieważ niektóre z ich głównych celów to zapewnienie własności i kontroli nad materiałami zgromadzonymi przez społeczność oraz zachowanie i zapewnienie dostępu do materiałów, w których zostały utworzone. Skoro partycypacyjne archiwum społeczności w Chorwacji powinno być dostosowane do wszystkich tych przepisów, to samo jego znaczenie traci sens.*⁵²

Szczególny społeczno-polityczny kontekst powstawania archiwów społecznych w Chorwacji związany jest z jej niedawną przeszłością, w dużej mierze wciąż oddziałującą na życie społeczności i ich kształt, to jest z rozpadem Jugosławii i wojną na Bałkanach.⁵³ W najnowszym anglojęzycznym tekście o archiwach społecznych w Chorwacji Anne Gilliland i Tamara Štefanac wymieniają dwa podstawowe rodzaje społecznościowych inicjatyw dokumentacyjnych i/lub związanych z pamięcią. Pierwszy typ to inicjatywy dokumentujące post-socjalistyczną kulturę miejską i powstałe z idei społeczeństwa obywatelskiego. Drugi to inicjatywy koncentrujące się na społecznościach etnicznych i lokalnych, często (choć nie zawsze) związane z dokumentowaniem wojny na Bałkanach i jej skutków.⁵⁴

Korea Południowa⁵⁵

Od 1999 r., gdy w Korei Południowej wprowadzono ustawę dotyczącą zarządzania dokumentacją instytucji publicznych, badania z zakresu archiwistyki i zarządzania dokumentacją w dużo większym stopniu koncentrują się na zagadnieniach związanych z dokumentacją publiczną, w mniejszym na archiwach historycznych, prywatnych, czy społecznych.

Początki naukowych dyskusji dotyczących archiwów społecznych w Korei Południowej datować można na rok 2005 i artykuł Young-Nam Lee, wzywający do spojrzenia na archiwa jako potencjalne narzędzie odtworzenia tradycyjnych sieci społecznych na wsi.⁵⁶ Dopiero jednak po

⁵² I. Krpan, dz. cyt., s. 35; na końcu fragmentu przypis do A.J. Gilliland, T. Štefanac, *Independent Community Archives...*

⁵³ A.J. Gilliland, T. Štefanac, *Post-x...*, s. 166-167.

⁵⁴ Tamże, s. 171.

⁵⁵ Ogromne podziękowania za podzielenie się swoją wiedzą należą się dr Eunha Youn z Narodowego Uniwersytetu Jeonbuk w Korei.

⁵⁶ Y.-N. Lee, *Essay on the Community Archpe*, "The Korean Journal of Archival Studies", 2008, 18, s. 221-254, <https://www.koreascience.or.kr/article/JAKO200814860965978.page>.

wizycie amerykańskich badaczy Anne Gilliland i Kelvine'a White'a wzrosło w Korei naukowe zainteresowanie dokumentacją pochodzenia prywatnego, a także archiwami społecznymi.

Terminem używanym do określenia archiwów społecznych w języku koreańskim jest 공동체 아카이브 (*gongdongche akaibeu*, archiwa społeczności).

Podstawowym zjawiskiem związanym z ideą archiwów społecznych w Korei Południowej jest ruch odnowy obszarów miejskich, organizowany przez lokalne (w szczególności municypalne) władze, zgodnie z ideą, że archiwa i ich tworzenie może mieć pozytywny wpływ na budowanie lokalnych tożsamości i sieci społecznych. W ramach takich programów gromadzono i dzielono się lokalnymi historiami i tradycjami, gromadzono fotografie czy dokumenty osobiste.

Ciekawym przykładem tego typu stymulowania lokalnych działań dokumentacyjnych jest program finansowany w latach 2012-2015 przez miasto Seul. W okresie tym powstało ponad 3000 różnorodnych projektów skierowanych do społeczności Seulu, wśród nich m.in. społeczne banki, media, ale również archiwa. W projektach o charakterze archiwistycznym z władzami miasta współpracowali badacze zarządzania dokumentacją oraz instytucje edukacyjne oferujące studia z archiwistyki. W efekcie współpracy stworzono programy edukacyjne dla archiwistów społecznych oraz podręczniki do archiwistyki społecznej. Osoby, które ukończyły takie archiwalne programy edukacyjne stawały się archiwistami społecznymi i zajmowały się dokumentowaniem swoich społeczności. W tym pilotażowym programie z sukcesem uczestniczyło 6 społeczności miasta Seul. Ze względu na nakierowanie tego typu projektów na czynności tworzenia archiwów, niż na same archiwa, termin archiwistyki społecznej czy raczej archiwum społecznego łączy się przede wszystkim z czynnościami prowadzącymi do jego powstania (gromadzenie, opisywanie, zarządzanie materiałami), niż z samym zbiorem informacyjnym powstałym w efekcie tych czynności.

Podobne inicjatywy z czasem były organizowane poza Seulem, w społecznościach wiejskich. Wzrost popularności edukacji z zakresu tworzenia archiwów społeczności wzrósł na tyle, że w 2019 r. programy edukacyjne z tej dziedziny organizowane były w ośmiu koreańskich miastach, oferując łącznie 136 różnych kursów. Niestety, po zakończeniu projektu w 2015 r. finansowanie dla społecznej archiwistyki ustało, a utworzonym zbiorom nie zapewniano już odgórnie miejsc do przechowywania czy personelu.

Chiny

W Chinach można mówić o trzech typach archiwów społecznych, zależnie od tego, kto finansuje ich działania, a w efekcie, na ile są one niezależne; są to: archiwa finansowane przez państwo, instytucje edukacyjne (np. uniwersytety) oraz przez społeczność (oddolnie). Te ostatnie mają największy stopień niezależności, ale występują najrzadziej. Studium przypadku jednego z takich archiwów opublikowano w 2018 r. w języku angielskim w czasopiśmie „Archival Science”.⁵⁷

Muzeum Kultury i Sztuki Pracy Migracyjnej w Picun (ang. PiCun Culture and Art Museum of Migrant Labor) reprezentuje społeczność ponad 30 tys. pracowników migracyjnych osiadłych w Picun i jest jedyną w Chinach niezależną inicjatywą skupiającą się na historii migrantów zarobkowych. Kwestia funkcjonowania tej grupy społecznej jest w Chinach ściśle związana z problemem nierówności społecznych i nierównej dystrybucji dóbr, w tym kultury. Takiej narracji jednak w oficjalnych instytucjach dziedzictwa (nawet tych zajmujących się konkretnie tematyką migracji zarobkowych) nie da się odnaleźć, zwłaszcza w związku z chińską oficjalną narracją „umiłowania pracy”, ekonomicznego rozwoju i otwarcia.

Muzeum powstało w 2008 r., założone przez aktywistkę i piosenkarkę (a także robotnika-imigranta) Henga Sun, wspartego przez kolegów i przyjaciół.⁵⁸ Muzeum mieści się w starym magazynie w wiosce Picun (dystrykt Chaoyang, Pekin), wyremontowanym przy wsparciu organizacji charytatywnej Oxfam Hong Kong, angażując w prace remontowe głównie wolontariuszy. Pierwotną strategią gromadzenia zbiorów było poleganie na osobistych kontaktach oraz spotykaniu się z członkami lokalnej społeczności w sklepach, fabrykach, na budowach – i rozmowy służące przekonaniu członków do przekazania do muzeum swoich materiałów, co spotykało się z entuzjastycznymi reakcjami.⁵⁹

Dzięki darowiznom od członków lokalnej społeczności muzeum zgromadziło ponad 2000 różnych dokumentów i obiektów związanych z życiem i historią imigrantów zarobkowych oraz ich problemami. Wśród gromadzonych materiałów znajdują się np. wydawane migrantom

⁵⁷ Z. Lian, G. Oliver, *Sustainability of independent community archives in China: a case study*, „Archival Science”, 2018, 18, s. 313-332.

⁵⁸ H. Shan, J. Sexton, *Migrant workers tell their story in new museum*, 2008, http://www.china.org.cn/china/features/content_16728913.htm [dostęp: 30.06.2022].

⁵⁹ G. Ting, *Museum for Migrants*, 2012, http://www.chinapictorial.com.cn/en/arts/txt/2012-06/06/content_457852.htm [dostęp: 16.12.2020; w archiwum MWD].

oficjalne dokumenty sankcjonujące ich życie, takie jak czasowe pozwolenia na pobyt, pozwolenia na rejestrację gospodarstwa domowych, karty wynagrodzeń, ale też korespondencja, fotografie, dziecięce rysunki oraz obiekty muzealne, np. szkolne mundurki.⁶⁰ Muzeum organizuje również programy, których celem jest zachęcenie członków społeczności do samodzielnego dokumentowania swojego życia (np. za pomocą telefonów komórkowych) – te materiały również znajdują się potem w kolekcjach muzeum.⁶¹

Od momentu jego utworzenia muzeum odwiedziło 50 tys. osób, przyciągnęło również uwagę byłego premiera Chin Jiabao Wen, uznanych naukowców oraz dziennikarzy. Muzeum prowadzi kompleksowe działania wokół społeczności, organizując np. bibliotekę, klub literacki, teatr, kino, programy edukacyjne dla dzieci i młodych dorosłych.⁶²

Ponieważ inicjatywa działa jako muzeum, jest zobligowana do działania zgodnie z krajowymi przepisami regulującymi działalność muzealną (przepisy dotyczące muzeów z 2015 r., wydane przez Radę Państwa oraz wskazówki dot. powoływania pozarządowych muzeów z 2014 r., wydane przez Państwową Administrację ds. Dziedzictwa Kulturowego). Zgodnie z tymi regulacjami muzeum musi posiadać odpowiednią siedzibę, zgodną z wymogami państwowymi (w tym dot. bezpieczeństwa), posiadającą przestrzeń wystawienniczą oraz miejsce do przechowywania; musi posiadać także odpowiednie finansowanie, zgromadzone już stosowne zbiory i wykwalifikowany personel. Takie same zasady obowiązują muzea państwowe, jak również niepaństwowe. Muzeum Kultury i Sztuki Pracy Migracyjnej w Picun nie spełnia obecnie tych wyśrubowanych wymogów i nie jest oficjalnie zarejestrowaną placówką.⁶³

W 2017 r. muzeum utraciło dotychczasowe finansowanie z Oxfam. Od tego czasu członkowie społeczności próbują utrzymać muzeum na powierzchni m.in. sprzedając używane ubrania, jednak nie zapewnia to potrzebnego dochodu. Muzeum w większości opiera się o darowizny. Nie posiada również profesjonalnego personelu, a w jego prace zaangażowane są trzy osoby.⁶⁴

⁶⁰ Z. Lian, G. Olliver, dz. cyt., s. 321.

⁶¹ Tamże, s. 321.

⁶² Tamże, s. 322.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże, s. 322-323.

Chile

Po kongresie archiwistycznym w Sao Paulo w 2015 r. opublikowano bardzo interesujący artykuł przedstawiający wyniki badania archiwów społecznych w Santiago de Chile.⁶⁵ Artykuł zwraca uwagę szczególnie na cechy archiwistyki społecznej, które możemy wskazać również w przypadku archiwów oddolnych w Polsce.

Na samym początku badaczka dzieli się (znanymi nie tylko z polskiego gruntu, ale też z literatury anglojęzycznej) problemami związanym z definiowaniem terminu „archiwum społeczne” (hiszp. *archivo comunitario*, dosł. archiwum społeczności), zarówno ze względu na słowo „archiwum”, jak i „społeczność”.⁶⁶ Autorka wskazuje również na trudność w odnajdywaniu archiwów społecznych.⁶⁷ Udaje się jej jednak zidentyfikować 12 archiwów społeczności i organizacji społecznych prowadzonych przez podobne właściwie do naszych rodzimych warunków jednostki, choć ich podział i nazwy odbiegają od naszej praktyki prawnej (fundacja i korporacje non-profit, organizacje pozarządowe, organizacja społeczna, miejskie liceum, syndykat, towarzystwo wzajemne, ośrodek badawczy, federacja studentów, niezależny kolektyw artystyczny).⁶⁸ I choć archiwa społeczności są różnorodne i trudne do ujęcia w sensie ogólnym, autorce udało się wyekstrahować kilka ich cech wspólnych: trudności w uzyskaniu wsparcia instytucjonalnego, duże znaczenie zewnętrznych źródeł finansowania (zazwyczaj poprzez fundusze zdobywane na zasadzie konkursu), brak dokumentów i normatywów regulujących działanie archiwum, duże znaczenie wolontariatu.⁶⁹ Autorka wskazuje również na podwójną motywację działalności: z jednej strony, ratowanie i docenianie jakiejś konkretnej historii, z drugiej – nacisk na udostępnianie informacji przydatnych z różnych powodów różnorodnym grupom społecznym.⁷⁰

Interesującym wydarzeniem kierowanym w Chile do archiwistów społecznych są organizowane przez archiwum FECH (Archiwum i Centrum Dokumentacji Federacji Studentów Uniwersytetu w Chile, hiszp. *Archivo y Centro de Documentación de la Federación de*

⁶⁵ G. Andaur Gomez, *Archivos comunitarios en Santiago de Chile: características generales y reflexiones sobre su estudio*, artykuł pokonferencyjny [w:] *XI Congresso de Arquivologia do Mercosul, Arquivos, entre tradição e modernidade, São Paulo, 19 a 22 de outubro de 2015*, 2015, s. 222-239, https://www.arqsp.org.br/wp-content/uploads/2018/03/ANDAUR_GOMEZ_Gabriela_XI-CAM-Arquivo-Comun.pdf [dostęp: 30.06.2022].

⁶⁶ Tamże, s. 224-226.

⁶⁷ Tamże, s. 228.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże, s. 228-229.

Estudiantes de la Universidad de Chile)⁷¹ Warsztaty z Archiwistyki Społecznej, zorganizowane po raz pierwszy w 2019 r. Pomysł projektu szkoleniowego dla archiwistów społecznych pojawił się już w 2014 r. i był dyskutowany w kolejnych latach w trakcie Interdyscyplinarnego Seminarium na temat Archiwów w Chile. Od pewnego czasu obserwowano bowiem wzrost liczby archiwów społecznych i ratowniczych projektów dokumentacyjnych, inicjowanych przez organizacje społeczne, które nie miały odpowiedniego przeszkolenia. Twórcy szkolenia zdefiniowali 6 obszarów priorytetowych (w wolnym tłumaczeniu): teoria archiwalna, organizacja funduszy i zbiorów, opis archiwalny, dostęp i rozpowszechnianie, konserwacja prewencyjna, prawo archiwalne w Chile. Pomimo nieuwzględnienia tego zagadnienia w celach programu, warsztaty okazały się również bardzo cennym wydarzeniem tworzącym więzi między archiwami społecznymi oraz efektywnym sposobem wymiany informacji i doświadczeń.⁷² Ostatnia (trzecia) edycja warsztatów odbywa się w bieżącym roku, między kwietniem a wrześniem.⁷³

Jak mówić o archiwach społecznych międzynarodowo?

Zawarte w tekście powyżej opisy archiwów społecznych w różnych krajach świata wskazują na dwa fakty. Po pierwsze, do pewnego stopnia zjawisko archiwistyki społecznej (czy archiwów społecznych) jest, jeśli nie uniwersalne, to powtarzalne, ma charakter globalny, a w literaturze możemy znaleźć informacje na temat archiwów społecznych z każdego z 6 kontynentów (poza Antarktydą). Po drugie, choć zjawisko to spotykane jest w różnych miejscach globu, jest ono w każdym miejscu nieco odmienne, co powoduje, że trudno porozumieć się badaczom (i praktykom) w środowisku międzynarodowym.

W ramach zainicjowanego w maju 2021 r. projektu badawczego pod roboczym tytułem “Comparing community archives and heritage - an international approach” wraz z badaczami archiwów społecznych z innych krajów (Andrew Flinn, University College London, UK; Luisa Metelo Seixas, NOVA University in Lisbon, Portugal) wypracowaliśmy wstępną listę zagadnień (czy też kontekstów), które szczególnie wpływają na kształt archiwów społecznych w różnych

⁷¹ Tamże, s. 232-234.

⁷² F. Palma, *Archivo FECh desarrolla Taller de Archivística Comunitaria para preservar la memoria de diversas organizaciones*, 2019, <https://www.uchile.cl/noticias/156661/archivo-fech-desarrolla-taller-de-archivistica-comunitaria> [dostęp: 30.06.2022].

⁷³ Archivo Fech na Facebooku, 6.01.2022,

<https://www.facebook.com/archivo.fech/posts/pfbid0EJDQCaskYKWFZu5nJpu53d3DpNFjXz6NnoEUyvQseDPMq m4zAU848DZLE3UjzKnAl> [dostęp: 29.06.2022].

krajach czy regionach. Są to: terminologia, definicje i sposoby rozumienia „archiwów społecznych”; typologie i charakterystyka archiwów społecznych; relacje zewnętrzne archiwów społecznych; finansowanie i wsparcie dla archiwów społecznych; prawo (zwł. archiwalne) i narodowe systemy instytucji dziedzictwa wobec archiwów społecznych; historia najnowsza i struktura społeczeństwa. Celem wskazania tych obszarów/kontekstów ma być ułatwienie wymiany myśli osób zajmujących się archiwami społecznymi na arenie międzynarodowej. Rama pojęciowa zostanie przedstawiona w całości po raz pierwszy w trakcie tegorocznej konferencji Międzynarodowej Rady Archiwów – również w celu jej przetestowania na potencjalnie bardzo zróżnicowanej pod względem pochodzenia grupie potencjalnych odbiorców tej koncepcji.

Podsumowanie

Archiwa społeczne są istotnymi składnikami dziedzictwa kulturalnego, ale również ważnym zjawiskiem z zakresu demokratyzacji historii, aktywności lokalnej, czy społeczeństwa obywatelskiego. Niekiedy zawierają bardzo cenne materiały, innym razem – ich wartość jest dostrzegana głównie w lokalnych i partykularnych kontekstach. Należy jednak zwrócić uwagę na rosnące zainteresowanie nie tylko tworzeniem archiwów społecznych, ale również rosnącą potrzebę ich opisywania, studiowania i rozumienia. Swoją ogromną rolę ma tutaj nauka archiwalna. Uważam, iż warto postrzegać archiwa społeczne w szerokim kontekście – zarówno wychodząc poza rozumienie ich głównie jako źródeł informacji, jak również wychodząc poza rozumienie ich wyłącznie w lokalnym, polskim kontekście. Wreszcie wydaje się, że do poznawania archiwów społecznych (choć nie tylko) posłużyć może fenomenalna właściwość archiwistyki jako nauki, to jest jej ogromny potencjał do współpracy z innymi dziedzinami nauki.